

XVIII Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (Łk 12,13-21): Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: «Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem». Lecz On mu odpowiedział: «Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?» Powiedział też do nich: «Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia».

I opowiedział im przypowieść: «Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! Lecz Bóg rzekł do niego: "Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował?" Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem».

«Życie jego nie jest zależne od jego mienia»

Rev. D. Jordi PASCUAL i Bancells
(Salt, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj Jezus stawia nas twarzą w twarz z problemem, który jest podstawowym celem naszego chrześcijańskiego życia, naszego życia w relacji z Bogiem: stawać się bogatym dla Niego. Chodzi o to, by napełniać swoje ręce i swoje serce wszelkimi dobrami duchowymi i łaską, a nie dobrami materialnymi.

Dlatego w świetle słów dzisiejszego fragmentu Ewangelii możemy zadać pytanie: czym napełniam swoje serce? Dla bohatera przypowieści było to jasne: «Odpoczywaj, jedz, pij i używaj» (Łk 12,19). Jednak nie tego oczekuje Bóg od swoich synów. Pan nie umieścił źródła naszego szczęścia w bogactwach, wystawnych posiłkach, najnowszych modelach samochodów, egzotycznych wakacjach, domach, kanapach, piwie ani w pieniądzu. Wszystkie te rzeczy mogą być dobre, ale same w sobie nie są w stanie zaspokoić pragnień naszej duszy, i dlatego należy z nich dobrze korzystać, traktować je jako środki, którymi w rzeczywistości są.

Było to doświadczeniem Świętego Ignacego z Loyoli, którego dzień w Kościele wkrótce będziemy

obchodzić. W taki oto sposób rozeznawał w swoim życiu: «Kiedy myślał o rzeczach światowych, doznawał w tym wielkiej przyjemności, a kiedy znużony porzucał te myśli, czuł się oschły i niezadowolony. Kiedy znów myślał o odbyciu boso pielgrzymki do Jerozolimy lub o tym, żeby odżywiać się tylko jarzynami i oddawać się innym surowościom, jakie widział u świętych, nie tylko odczuwał pociechę, kiedy trwał w tych myślach, ale nawet po ich ustąpieniu pozostawał zadowolony i radosny». Może to być udziałem każdego z nas.

Rzeczy materialne ziemskie są ulotne i przemijają; dla odróżnienia, sprawy duchowe są wieczne, nieśmiertelne, trwają wiecznie i jedynie one mogą wypełnić nasze serce i nadać pełny sens życiu ludzkiemu i chrześcijańskiemu.

Jezus mówił to bardzo wyraźnie: «Głupcze!» (Łk 12,20), w taki sposób określał kogoś, kto wyznaczał sobie jedynie materialne, ziemskie i egoistyczne cele. Abyśmy w każdym momencie naszego życia mogli stanąć przed Bogiem z rękami i sercem pełnymi starań o Pana i o to, co Jemu się podoba. Jedynie to otworzy nam Niebo.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Człowiek ma piękną powinność i obowiązek: modlić się i kochać. Jeśli modlicie się i kochacie, znajdziecie szczęście na tym świecie» (Św. Jan Maria Vianney)
- «Ty jesteś ważny! A Bóg liczy na ciebie za to, kim jesteś, a nie za to, co masz: dla Niego nie są nic warte ubrania, które nosisz, czy telefon, który używasz; Nie obchodzi go, czy ubierasz się modnie, troszczy się o ciebie, takim jakim jesteś. W Jego oczach jesteś wart, a twoja wartość jest bezcenna» (Franciszek)
- «Dziesiąte przykazanie zakazuje chciwości i pragnienia przywłaszczania sobie bez umiaru dóbr ziemskich; zabrania nieumiarkowanej zachłanności, zrodzonej z pozbawionej miary żądz bogactw i ich potęgi (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2536)